

## UZASADNIENIE

Wyrokiem zaocznym z dnia 12 grudnia 2016 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi w sprawie z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. przeciwko D. S.:

1. zasądził od pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 600 złotych z umownymi odsetkami w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP od dnia 1 grudnia 2015 r. do dnia zapłaty przy czym od dnia 1 stycznia 2016 r. nie większymi niż odsetki maksymalne za opóźnienie,
2. oddalił powództwo w pozostałej części,
3. nadał wyrokowi w punktach 1 i 4 rygor natychmiastowej wykonalności,
4. zasądził od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 269 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd I instancji ustalił, że w dniu 26 października 2015 r. pozwana – jako konsument, zawarła z L..pl (...). z o.o. w W. (obecnie (...) Sp. z o.o. w W.) – jak przedsiębiorcą, umowę pożyczki na kwotę 600 zł. Pozwana miała zwrócić pożyczkodawcy kwotę 764 zł, w skład całkowitej kwoty do spłaty poza kwotą samej pożyczki wchodziła także kwota 164 zł z tytułu opłaty administracyjnej. Pozwana nie spłaciła pożyczki, w związku z czym pożyczkodawca wszczął działania windykacyjne, obciążając ich kosztami – w wysokości 144 zł, pozwaną.

W ocenie Sądu Rejonowego roszczenie strony powodowej co do kwoty 600 zł było zasadne i zostało uwzględnione, natomiast poważne wątpliwości wzbudziła kwestia opłat administracyjnej oraz windykacyjnej. Zdaniem Sądu I instancji zastrzeżenie kwoty administracyjnej w wysokości 164 zł służyło obejściu przepisów o maksymalnych odsetkach, a zatem uznać należało taki zapis, jako sprzeczny z ustawą – za nieważny. Z kolei kwota kosztów windykacyjnych w ocenie Sądu Rejonowego była nadmiernie wygórowana, a tym samym sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Mając powyższe argumenty na uwadze Sąd I instancji oddalił powództwo w tym zakresie.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona powodowa zaskarżając orzeczenie w części tj. dotyczącej punktu drugiego wyroku zaocznego. Strona skarżąca zarzuciła skarżonemu orzeczeniu naruszenie prawa poprzez:

1. naruszenie przepisów postępowania cywilnego, które miało wpływ na wynik sprawy tj. art. 339 § 2 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że przytoczone przez stronę powodową twierdzenia dotyczące naliczania opłaty administracyjnej oraz kosztów windykacji budzą uzasadnione wątpliwości, co z kolei wyklucza możliwość przyjęcia za prawdziwe twierdzeń strony powodowej,
2. naruszenie przepisów prawa materialnego, które miało wpływ na wynik sprawy tj. art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 385<sup>1</sup> k.c. poprzez uznanie, że postanowienie umowy dotyczące opłaty administracyjnej oraz kosztów windykacji stanowią klauzule abuzywne.

W konkluzji strona skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia w zaskarżonym zakresie poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz strony powodowej łącznej kwoty 308 zł w tym kwoty 164 zł wraz z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP, z tym że od 1 stycznia 2016 r. w wysokości nie wyższej niż odsetki maksymalne za opóźnienie, od tej kwoty od dnia 30 listopada 2015 r. do dnia zapłaty oraz kwoty 144 zł tytułem kosztów windykacji oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz strony powodowej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja strony powodowej jest bezzasadna i jako taka podlegała oddaleniu.

Na wstępie wyjaśnić należy, że niniejsza sprawa była rozpoznawana w postępowaniu uproszczonym, w związku z czym Sąd Okręgowy na podstawie art. 505<sup>10</sup> § 1 i § 2 k.p.c. orzekł na posiedzeniu niejawnym w składzie jednego sędziego. Zaznaczyć także należy, że w postępowaniu uproszczonym zgodnie z art. 505<sup>9</sup> § 1<sup>1</sup> k.p.c. apelację można oprzeć tylko na zarzutach naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, bądź naruszenia przepisów postępowania, jeżeli mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy. Natomiast, w myśl art. 505<sup>13</sup> § 2 k.p.c. jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Zdaniem Sądu Okręgowego wyrok Sądu Rejonowego w zaskarżonej części odpowiada prawu i jako taki musi się ostać. Podniesione przez stronę apelującą zarzuty nie zasługują na uwzględnienie. Sąd Okręgowy podziela zarówno ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji i przyjmuje je jako własne, jak i dokonaną ocenę prawną.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że chybiony jest zarzut strony skarżącej naruszenia przez Sąd I instancji art. 339 § 2 k.p.c..

Wyjaśnić należy, że wyrok zaoczny nie w każdym przypadku musi być wyrokiem uwzględniającym powództwo. Ustanowione w art. 339 § 2 k.p.c. domniemanie prawdziwości twierdzeń powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie nie obowiązuje, jeżeli twierdzenia te budzą poważne wątpliwości lub zostały przytoczone w celu obejścia prawa. Ocena czy twierdzenia powoda co do okoliczności faktycznych budzą poważne wątpliwości następuje na podstawie materiału procesowego znajdującego się w aktach sprawy. Nadto, sąd rozstrzygający daną sprawę może powziąć wątpliwości co do twierdzeń powoda także w świetle faktów powszechnie znanych albo znanych sądowi urzędowo. Konstrukcja wyroku zaocznego (art. 339 § 1 k.p.c.) nie oznacza, że sąd zwolniony jest z zastosowania przepisów prawa materialnego, a zatem ma obowiązek badania przedstawionego przez powoda materiału dowodowego pod kątem sprzeczności z ustawą i zasadami współżycia społecznego. Podzielając w całości rozważania Sądu Rejonowego Sąd Okręgowy nie widzi powodów ich powielania, a zarzut naruszenia art. 339 § 2 k.p.c. nie może być uznany za zasadny.

Na uwzględnienie nie zasługiwał także zarzut apelującego naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 385<sup>1</sup> k.c.

Przede wszystkim podkreślić należy, że pożyczkodawca jest przedsiębiorcą zajmującym się prowadzeniem działalności gospodarczej w zakresie udzielania pożyczek gotówkowych i przy zawieraniu umów posługuje się wzorcami umownymi. Dlatego też należało ustalić, czy postanowienia umowy pożyczki były dla jej stron wiążące. Sąd bowiem może, a nawet powinien dokonywać oceny postanowień zawartych umów, a także postanowień samych wzorców umów, co do ich zgodności z prawem. Ocena ta może zostać dokonana in concreto w toczącym się między przedsiębiorcą, a konsumentem sporze, którego przedmiotem są skutki prawne określonego postanowienia umowy. Umowy konsumenckie podlegają ocenie w świetle klauzuli generalnej z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. z wyłączeniem jedynie jednoznacznie sformułowanych postanowień określających główne świadczenia stron oraz tych postanowień, na których treść konsument miał rzeczywisty wpływ, co musi zostać wykazane przez przedsiębiorcę.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Ustawa za niezgodnione indywidualnie postanowienia umowy, nakazuje traktować te, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. W rozumieniu powołanego przepisu „rażące naruszenie interesów konsumenta” oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym,

natomiast „działanie wbrew dobrym obyczajom” w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku. Postanowienie umowne kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, która to sprzeczność rażąco narusza jego interesy. Istotą dobrych obyczajów jest szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka. W stosunkach z konsumentami powinien wyrażać się on informowaniem o wynikających z umowy uprawnieniach, niewykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji, rzetelnym traktowaniu konsumenta jako równorzędnego partnera umowy. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Działania te potocznie określa się jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania.

Zdaniem Sądu Okręgowego należy zgodzić się z Sądem Rejonowym, że postanowienia przedmiotowej umowy pożyczki w zakresie opłaty administracyjnej i kosztów windykacji są niedozwolone.

W ocenie Sądu II instancji, mając na uwadze całokształt okoliczności sprawy, trafna jest konstatacja Sądu I instancji, że zastrzeżenie w umowie opłaty administracyjnej w wysokości 164 zł stanowi niedopuszczalną próbę obejścia przepisów o odsetkach maksymalnych, a zatem, jako działanie sprzeczne z ustawą, jest nieważne. Nadto, zapis taki należy oceniać jako niedozwoloną klauzulę umowną, albowiem naliczona i dochodzona przez stronę powodową opłata administracyjna nie ma jakiegokolwiek uzasadnienia i powiązania ekonomicznego z kosztami rzeczywiście poniesionymi, a zarazem skutkuje przerzuceniem na pożyczkobiorcę (tj. konsumenta) kosztów prowadzenia działalności przez pożyczkodawcę (tj. przedsiębiorcę), co w rażący sposób narusza interesy konsumenta.

Podobnie należy ocenić postanowienia umowne odnoszące się do kosztów windykacyjnych w łącznej wysokości 144 zł. Sąd Okręgowy wprawdzie nie kwestionuje uprawnień pożyczkodawcy do pobierania od klientów tego rodzaju opłat, jednakże stoi na stanowisku, że winny one być ustalone na rozsądnym poziomie i nie mogą godzić w interesy konsumenta. Zakres kosztów związanych z czynnościami windykacyjnymi determinujący ich wysokość powinien zostać przedstawiony w pozwie w taki sposób, aby w świetle doświadczenia życiowego oraz logiki nie budził żadnych wątpliwości. Pobierane opłaty za czynności windykacyjne nie mogą bowiem stanowić kary, a jedynie wyrównanie poniesionych przez wierzyciela kosztów powstałych na skutek niewykonywania zobowiązania przez dłużnika. Tymczasem kwoty wskazane przez stronę powodową nie mają żadnego przełożenia na możliwe rzeczywiste koszty związane z windykacją, a do przyjęcia takiej konstatacji wystarczy już samo doświadczenie życiowe. Należy przy tym pamiętać, że działalność windykacyjna jest zwykłą częścią działalności wierzyciela, a jej koszty stanowią po prostu koszty prowadzenia działalności gospodarczej, które bezpodstawnie zostały tu przerzucone na pozwanego jako konsumenta. W konsekwencji uznać należy, że Sąd I instancji prawidłowo ocenił powyższy zapis jako niedozwolony.

Wobec powyższych uwag należało uznać, że apelacja strony powodowej stanowi jedynie nieskuteczną polemikę z prawidłowymi ustaleniami i z trafnym rozstrzygnięciem Sądu Rejonowego i z tych też względów nie mogła skutkować wydaniem korzystnego dla strony powodowej rozstrzygnięcia uwzględniającego apelację w całości, czy nawet w części.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.